

Kostuchna – Happysad

I już do ciebie biegnę ile w płucach mam sił
Chociaż patrzę przed siebie i nie widzę nic
Chociaż nade mną tłusta, parna noc
Mocniej wyteżam oczy i wydłużam krok
I już się modłę do spadających gwiazd
Bo mi brakuje ciepła twych rozchylonych warg
I tylko nie wiem czy mi starczy sił
Bo serce mam ze szkła i jak nic
W każdej z chwil może zmienić się w pył
I jeszcze tylko skrótem przez spalony las
Przez rozczochrane łąki i zatruty staw
Ręką rozganiam ciemność, oczami pruję mrok
Ledwo dotykam ziemi, ledwo co czuję ją
I już się modłę do spadających gwiazd
Bo mi brakuje ciepła twych rozchylonych warg
I tylko nie wiem czy mi starczy sił
Bo serce mam ze szkła i jak nic
W każdej z chwil może zmienić się w pył
I tylko nie wiem czy mi starczy sił
Bo serce mam ze szkła i jak nic
W każdej z chwil może zmienić się w pył
I tylko nie wiem czy mi starczy sił
Bo serce mam ze szkła
A kostucha czarnucha zagradza drogę mi
Kostucha czarnucha zagradza drogę



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych